

Ujęcie na lubelskim deptaku, mężczyzna w średnim wieku dzwoni z telefonu komórkowego do przypadkowej osoby.

Mieszkanie, starszy Pan odbiera telefon stacjonarny. Halo. No halo, cześć odpowiada nieznajomy starszemu Panu.

Kuba ? Odpowiada mężczyzna z mieszkania. Tak to ja miałem wypadek, potrzebuje pieniędzy. Oszust zwraca się do kamery.

Załatwione dziadek to łykną idę po kasę. Mieszkanie starszy Pan odkłada słuchawkę. Myśli łobuz, że mnie oszukał. Ja już go tu załatwię.

Podniosła muzyka w tle. Starszy Pan obwiązuje chustę dookoła głowy. Zwraca się do żony. Matka szykuj tam sztucera. Z innego pokoju kobieta odpowiada. Coś Ty stary zdurniał to na policję trzeba zadzwonić. Mężczyzna ćwiczy lewy i prawy sierpowy. Zwraca się do kamery. No tak żona ma rację tak będzie lepiej. Klatka schodowa, z windy wychodzi oszust. Prawą ręką puka do drzwi.. Z domu dobiega głos. Otwarte.

Oszust zwraca się do kamery. To była łatwizna, ale Ci ludzie naiwni. Starszy Pan wstaje. Oszust wita się i mówi. Dzień dobry. Ja od Kubę przyszedłem po pieniądze. On tam czeka na skrzyżowaniu z gościem od stłuczki. Starszy Pan wyciąga z tylnej kieszeni kopertę z pieniędzmi wręcza je oszustowi mówiąc. Dobrze, że Pan taki uczynny, proszę już iść tam czekają na Pana. Klatka schodowa policjant umundurowany trzyma w ręku kajdanki. Oszust zaskoczony zatrzymuje się w drzwiach. Klatka schodowa dwóch policjantów dumnie uśmiechają się do oszusta.

Starszy Pan zwraca się do widza. Do osób starszych dzwonią oszuści, podając się za wnuka , a nawet za policjanta.

Nie bądź naiwny nie daj się oszukać. Maszynowy stukot liter. Wyświetla się napis. Nie daj się oszukać.